

Sygn. akt I C 527/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Andrzej Żelazowski

Protokolant: Dominika Lasek

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2015 r. w Krakowie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko E. C. i A. C. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu;

III. przyznaje adwokatowi W. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.428,00 zł (słownie złotych: cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;

IV. nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których powódka była zwolniona obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 527/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Pozwem wniesionym przeciwko E. i A. małżeństwu C. powodowie A. i M. małżeństwo C. domagali się rozwiązania umowy dożywocia zawartej w dniu 13 października 1999 r., rep. (...) przenoszącej własność nieruchomości o łącznym obszarze (...) ha, położonej we wsi R. przy ul. (...) wraz z jej częścią składową, tj. z budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zamian za zapewnienie powodom przez pozwanych całkowitej opieki i pomocy w razie starości i choroby oraz sprawienie im własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym oraz równoczesne ustanowienie na rzecz powodów w przedmiotowym budynku mieszkalnym dożywotniego i bezpłatnego prawa zamieszkiwania, a to z uwagi na wyjątkowy wypadek, polegający na braku wykonywania przez pozwanych względem powodów postanowień rzeczzonej umowy, rażąco naganne zachowanie pozwanych wobec powodów oraz fakt, że osiągnięcie celu zawartej umowy nie jest możliwe ze względu na zaistnienie przeszkody o trwałych cechach. Powodowie wnosili także o zobowiązanie pozwanych do złożenia w określonym przez Sąd terminie oświadczenia przenoszącego prawo własności nieruchomości, której dotyczy umowa z dnia 13 października 1999 r. z zastrzeżeniem, że w razie niedopełnienia tego obowiązku wyrok wydany w niniejszej sprawie zastąpi to oświadczenie oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że niezależnie od nazwy łączącej strony umowy, która określona została jako umowa darowizny, umowa ta w istocie odpowiada treści umowy dożywocia, o której mowa w art. 908 § 1 i 2 k.c., co uzasadnia możliwość zastosowania do niej przepisu art. 913 § 2 k.c., zgodnie z którym w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Powodowie wskazali, że pozwani nie wywiązują się ze zobowiązań wynikających ze wskazanej umowy, a polega to na tym, że tuż po zawarciu tej umowy przyjęli wobec powodów wrogą postawę, nie odzywali się do powodów przez 12 lat, a gdy to już robili, traktowali powodów obcesowo, a wręcz przedmiotowo. Pozwany E. C. nagminnie nadużywał alkoholu, nie wywiązywał się z podstawowych obowiązków rodzinnych względem powodów. Sytuacja ta trwa do chwili obecnej. Powodowie nie mają ani w osobie syna ani synowej żadnego oparcia, pozwani nie interesują się stanem zdrowia powodów, nie udzielają im jakiegokolwiek pomocy w zwykłych bieżących sprawach życia codziennego, nie robią zakupów, nie odwożą do lekarza, do czego zobowiązali się przed notariuszem. Powodowie są ludźmi starszymi i schorowanymi. M. C. cierpi na nowotwór złośliwy pęcherza moczowego, wodonercze prawostronne, przewlekłą chorobę nerek (stadium 3), tętniaka aorty piersiowej, przepuklinę w bliźnie pooperacyjnej, zaćmę pourazową oka lewego oraz jaskrę oka prawego.

Ze względu na nowotwór pęcherza oraz tętniaka aorty brzusznej powód poddawany był leczeniu operacyjnemu i hospitalizacji. A. C. (1) cierpi na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa spowodowany zmianami zwyrodnieniowymi oraz chorobę zwyrodnieniową stawów, nadciśnienie tętnicze, żylaki kończyn dolnych, niedowidzenie obuoczne. Powódka przeżyła także ropne zapalenie lewej kości udowej i lewego stawu kolanowego. M. C. jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, a A. C. (1) osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. Biorąc pod uwagę, że strony mieszkają razem zaistniała sytuacja rodzi w powodach frustrację, żal i lęk, prowadzi do radykalnego pogorszenia stanu ich zdrowia, a tym samym jest dla nich nie do zaakceptowania i wymaga jak najszybszej zmiany. Za wyjątkowym charakterem opisanej sytuacji, uzasadniającej w ocenie powodów rozwiązanie umowy z dnia 13 października 1999 r., przemawia to, że doznają oni ze strony pozwanych niemal każdego dnia niewysłowionej i poruszającej do głębi zniewagi ze względu na używanie przez pozwanych pod adresem powodów słów powszechnie uznawanych za obelżywe, naruszających cześć i godność powodów. Nadto codzienne zachowanie pozwanych cechuje się złośliwością, zabraniają oni powodom kontaktu z wnukami, wszelkie prośby powodów bądź ignorują bądź szyderczo wyśmiewają. Pozwany E. C., pomimo licznych próśb powodów, jak i świadomości ich problemów z ogrzewaniem, nie poczuwał się do obowiązku wyładowania węgla, do której to czynności powodowie musieli odpłatnie nająć osobę trzecią. Pozwani niszczą powierzoną im, a wypracowaną przez powodów przez 40 lat, własność, poprzez zaniedbywanie budynku, w tym niedokonywanie jakichkolwiek remontów i bieżących konserwacji oraz podejmowanie działań zmierzających wręcz do jego pogorszenia, czego przykładem jest celowe i złośliwe zalewanie wodą parteru budynku, czy też niszczenie otaczającej go zieleni i kwiatów. Pozwani wszczynają ciągłe kłótnie i awantury, ich zachowanie wobec powodów jest agresywne i brutalne. Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, w których konieczna jest interwencja Policji. E. C. dopuścił się wobec powodów gróźb karalnych i znęcał się nad nimi psychicznie, w wyniku czego wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne prowadzone przez Sąd Rejonowy w Wadowicach pod sygn. akt II K 514/09.

Mimo krzywd jakich doznali powodowie, jako rodzice, postanowili dać pozwanemu szansę na poprawę jego zachowania i unormowanie wzajemnych relacji. W tym celu w dniu 12 listopada 2009 r. między powodami a pozwanym została zawarta ugoda, w której pozwany zagwarantował im szacunek i bezpieczeństwo oraz zobowiązał się do przestrzegania wymienionych w ugodzie czynności, w tym przede wszystkim przestrzegania obowiązującej ciszy nocnej, dobrosąsiedzkich norm i kulturalnego zachowania na co dzień oraz obsługi pieca centralnego ogrzewania we wspólnie zamieszkiwanym domu. Ugoda doprowadziła do zakończenia toczącego się przeciwko pozwanemu postępowania karnego, ale nie spowodowała zmiany w zachowaniu pozwanego.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na ich rzecz od powodów solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwani zarzucili, że zawarta przez strony umowa z dnia 13 października 1999 r. jest umową darowizny, a nie umową dożywocia. Jak wynika z treści tej umowy jej przedmiotem była darowizna nieruchomości dokonana przez powodów na rzecz ich syna E. C. oraz jego żony A. C. (2) połączona z jednoczesnym ustanowieniem na rzecz powodów dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania.

Powodowie mogą zatem jedynie domagać się odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanych stosownie do art. 898 § 1 k.c. Brak jednakże do tego podstaw wobec braku zaistnienia przesłanki z art. 898 § 1 oraz art. 899 § 3 k.c. i niespełnienia przez powodów względem pozwanych wymogu formalnego, o którym mowa w art. 900 k.c.

Pozwani zaprzeczyli, aby w okolicznościach niniejszej sprawy zachodziła przesłanka rażącej niewdzięczności określona w art. 898 § 1 k.c. Podnieśli, że prowadzone przeciwko pozwanemu postępowanie karne zakończone zostało wydaniem wyroku uniewinniającego w dniu 7 kwietnia 2010 r. W sprawie tej strony zostały skierowane do mediacji, ale mimo zawarcia ugody w dniu 12 listopada 2009 r., to powodowie nie przestrzegali jej postanowień, przez co sprawa karna była kontynuowana.

Pozwani podnieśli również, że powodowie już raz wystosowali do pozwanych oświadczenie o odwołaniu darowizny, wyznaczając termin jej zwrotu do 31 stycznia 2009 r. Zatem wobec braku zwrotu darowizny mogli oni wnieść powództwo o nakazanie zwrotu jej przedmiotu z art. 899 § 3 k.c. w terminie roku licząc od ewentualnej niewdzięczności obdarowanego. Oświadczenie o odwołaniu darowizny datowane jest na 13 listopada 2008 r. wobec czego nie może mieć ono żadnego znaczenia dla skuteczności powództwa w niniejszej sprawie mając na względzie dyspozycję art. 900 k.c.

Pozwani wskazali także, że powodowie zajmują cały parter budynku, natomiast pozwani pierwsze piętro. To wyłącznie powodowie są agresywni w stosunku do pozwanych. Przeciwko powodom toczy się również postępowanie karne o prześladowanie pozwanych prowadzone przez Komisariat Policji w A..

Wobec śmierci powoda M. C. postępowanie w niniejszej sprawie zostało zawieszono postanowieniem z dnia 19 października 2012 r. (sygn. akt I C 324/12, k. 181). Spadek po zmarłym powodzie M. C. nabyła jego żona powódka A. C. (1), co stwierdzone zostało postanowieniem Sądu Rejonowego w Wadowicach w sprawie o sygn. akt I Ns 947/12 (k. 197). Postanowieniem z dnia 21 marca 2014 r. Sąd podjął zawieszono postępowanie z udziałem następcy prawnego M. A. C. (k. 198).

Bezsporne w sprawie były następujące okoliczności:

W dniu 13 października 1999 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, na podstawie której M. C. i A. C. (1) darowali synowi E. C. i synowej A. C. (2) nieruchomość o obszarze dziewięćdziesiąt siedem arów jednaście metrów kwadratowych /(...) ha/ położoną we wsi R., gmina A., wraz z jej częścią składową w postaci zabudowań mieszkalno – gospodarczych oznaczonych numerem porządkowym (...) przy ul. (...) i postanowili, że przedmiot darowizny ma wejść w skład majątku wspólnego obdarowanych małżonków. Na podstawie umowy doszło także do ustanowienia przez pozwanych, w wykonaniu nałożonego na nich polecenia, w darowanym budynku mieszkalnym dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania na rzecz darczyńców z tym, że wykonywanie tej służebności przez uprawnionych polegać miało na używaniu przez nich pomieszczeń znajdujących się na parterze budynku. Obdarowani zobowiązali się do ponadto zapewnić darczyńcom całkowitą opiekę i pomoc w razie starości i choroby oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

Powodowie A. C. (1) i M. C. skierowali do pozwanych pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny datowane na 13 listopada 2008 r., w którym jako przyczynę wskazali rażąca niewdzięczność pozwanych, przejawiającą się ignorowaniem ich prośb o pomoc i opiekę nad nimi (zwłaszcza w przypadku M. C., który w czerwcu 2008 r. uległ wypadkowi i przebywał w szpitalu, a obecnie jego stan zdrowia jest nienajlepszy). Powodowie wskazali nadto, że są osobami starszymi, schorowanymi, a postawa pozwanych jest karygodna, gdyż mieszkają pod jednym dachem i nie wykazują nawet odrobiny zainteresowania powodami jako rodzicami i teściami, zerwali wszelkie kontakty osobiste,

nie pamiętają o imieninach czy urodzinach, nie pozwalają ich córce, a wnuczce powodów odwiedzać dziadków, prezentują złośliwość względem powodów i zakłócają spokój ostatnich lat ich życia. Jednocześnie powodowie wezwali pozwanych do ustalenia daty spotkania u dowolnego notariusza celem dokonania zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości najpóźniej w terminie do dnia 31 stycznia 2009 r. Bezskuteczny upływ tego terminu miał spowodować skierowanie sprawy na drogę sądową (Oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 92).

Powód M. C. w dniu 8 maja 2009 r. w Komisariacie Policji

w A. złożył ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad nim i jego żoną A. C. (1) przez ich syna E. C., tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. (Dokumenty zawarte w aktach sprawy sygn. 2 Ds. 927/09D, w szczególności protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 1 – 2 i 5). W toku postępowania karnego Sąd Rejonowy w Wadowicach postanowieniem z dnia 21 października 2009 r. skierował sprawę do postępowania mediacyjnego. W wyniku przeprowadzonej mediacji, E. C. oraz A. C. (1) i M. C. zawarli w dniu 12 listopada 2009 r. ugodę, zgodnie z którą:

1) E. C. – oskarżony przeprosił A. C. (1) i M. C. – pokrzywdzonych za swoje niewłaściwe wobec nich zachowanie, które mogło ich obrazić i zapewnił, że gwarantuje pokrzywdzonym ze swej strony szacunek i bezpieczeństwo zarówno teraz jak i w przyszłości;

2) E. C. oskarżony zobowiązał się do:

- przestrzegania obowiązującej w domu ciszy nocnej od godz. 22 – giej

do 6 – tej rano,

- przestrzegania dobrosąsiedzkich norm i kulturalnego zachowania na co dzień,

- obsługi pieca centralnego ogrzewania we wspólnie zamieszkiwanym z rodzicami domu,

- informowania swoich rodziców o terminie przewidywanych prac remontowych,

- rozważenia prośby rodziców o pomalowanie pomieszczeń parteru w okresie letnim w 2010 r. (rodzice zakupią farby i materiały malarskie na swój koszt;

3) E. C. oświadczył – „... proszę rodziców aby również Oni zachowywali się względem mnie właściwie, ja deklaruje poprawne wobec nich zachowanie...”, a pokrzywdzeni potwierdzili swoją dobrą wolę w tej kwestii;

4) A. C. (1) – pokrzywdzona oświadczyła – „... po to syna obdarowaliśmy, abyśmy mieli od niego prawdziwe oparcie na dobre i na złe, jest przecież naszym synem...”;

5) A. C. (1) i M. C. – pokrzywdzeni oraz E. C. – oskarżony stwierdzili, że zawierają ugodę w sprawie o sygn. akt II K 514/09.

Strony zadeklarowały uczciwe wypełnienie dobrowolnie podjętych powyższych zobowiązań, co potwierdziły własnoręcznymi podpisami.

Na rozprawie w dniu 19 listopada 2009 r., występujący w roli oskarżycieli posiłkowych M. C. i A. C. (1) zgodnie oświadczyli, że mediacja nie jest udana, gdyż syn się nie zmienił i dalej z nimi nie rozmawia, zachowuje się tak samo jak wcześniej. Oskarżony E. potwierdził, że nie rozmawia z rodzicami i zamierza się od nich wyprowadzić. W tym stanie rzeczy Sąd postanowił rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych.

W dniu 7 kwietnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt II K 514/09, wobec E. C., oskarżonego o to, że w okresie od maja 2002 r. do 8 maja 2009 r. w R. woj. (...), znęcał się psychicznie nad ojcem M. C. oraz matką A. C. (1) w ten sposób, że

będąc pod wpływem alkoholu wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz groził im pozbawieniem życia zapadł, obecnie prawomocny, wyrok uniewinniający (Sprawozdanie k. 91, postanowienie z dnia 21 października 2009 r. k. 119 – 120 i 123, wyrok z dnia 7 kwietnia 2010 r. w aktach sprawy o sygn. II K 514/09, k. 135).

W dniu 11 stycznia 2012 r. pozwana A. C. (2) złożyła ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, m.in. iż w okresie od maja 2002 r. jej teściowie A. i M. są wobec niej i jej męża E. C. bardzo wulgarni i agresywni, wszelkie nieporozumienia jakie wynikają pomiędzy nimi związane są z tym, że teściowie zapisali małżonkom dom. Gdy się tylko wprowadziła tam z mężem zaczęły się awantury, podczas których teść i teściowa wyzywali ją i jej męża, zarzucając m. in., że okradł ich z majątku. Wszystko co robi ona i jej mąż teściom przeszkadza, mówią jej, aby opuściła dom i poszła do swoich rodziców, bo ten dom nie jest jej, bo to nie ona go budowała. To teściowie interweniowali na Policję zarzucając mężowi, że im grozi pozbawieniem życia. Oskarżyli też męża, że nadużywa alkoholu, co jest nieprawdą. Teściowie zamykają też drzwi od stodoły, w której są różne, należące do A. i E. C., rzeczy. Postępowanie to zostało, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., umorzono (Dokumenty zawarte w aktach sprawy o sygn. RDS – 109/12 i Ds. 379/12 w szczególności protokół z ustnego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 1 – 2 i 43).

Powód M. C. zmarł w dniu 05.09.2012 r. w wieku 72 lat. Cierpiał na: nowotwór złośliwy pęcherza moczowego, stan po nieradykalnym wycięciu guza, wodonercze prawostronne, przewlekłą chorobę nerek – stadium 3, był paliatywnie leczony napromienianiem pęcherza moczowego z naciekiem, znajdował się w stanie po operacji tętniaka aorty piersiowej, miał przepuklinę w bliźnie pooperacyjnej, był stanie po urazie oka lewego, miał zaćmę pourazową OL, jaskrę dokonaną OL, jaskrę OP. M. C. miał orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności i wymagał stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Powódka A. C. (1) liczy obecnie 69 lat i cierpi na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa zwłaszcza odc. C i L – S na tle zmian zwyrodnieniowych, chorobę zwyrodnieniową stawów, nadciśnienie tętnicze, żylaki kończyn dolnych, otyłość, niedowidzenie obuoczne, przebyła ropne zapalenie lewej kości udowej i lewego stawu kolanowego, stwierdzono u niej paluchy koślawe, ostrogę kości piętowej obuustronną. Wobec powódki orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności. Powódka nie wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Sąd ustalił ponadto, że:

Strony już od lat są skonfliktowane. Konflikty te związane są z zawartą pomiędzy stronami umową z dnia 13 października 1999 r. Powodowie zarzucali pozwanym głównie: brak zainteresowania rodzicami, w tym opieki nad nimi jako ludźmi schorowanymi, brak dbałości o dom, w tym dokonywanie w nim remontów bez uzgodnienia z nimi, brak partycypacji w kosztach utrzymania domu (opłatach za prąd, wodę, w zakupie opału), co do których strony ustaliły, że zostaną one pomiędzy nimi proporcjonalnie rozdzielone, nadużywanie alkoholu.

(Dowód: zeznania świadka B. C. k. 212 – 214, zeznania świadka R. Ż. k. 214 – 215, zeznania świadka J. R. k. 245 – 246, zeznania świadka W. R. k. 246, częściowo zeznania J. Ż. k. 246 – 247, częściowo zeznania świadka A. W. k. 262), zeznania pozwanych, k. 360-362 i k. 368)

Na tym tle w domu zajmowanym przez strony dochodziło i wciąż dochodzi do kłótni, w czasie których słyszalne są krzyki, głównie ze strony powódki A. C. (1). W kłótniach tych obecnie już nieżyjący powód – M. C. - opowiadał się po jej stronie. W czasie kłótni dochodziło też do szarpaniny, która prowokowana była przez powódkę A. C. (1). Wobec zaistniałej sytuacji w domu stron często interweniowała Policja.

(Dowód: zeznania świadka B. C. k. 212 – 214, zeznania świadka R. Ż. k. 214 – 215, częściowo zeznania świadka J. R. k. 245 – 246, częściowo zeznania świadka W. R. k. 246, częściowo zeznania świadka J. Ż. k. 246 – 247, częściowo zeznania świadka A. W. k. 262), zeznania pozwanych, k. 360-362 i k. 368)

Pozwany nie był w stanie swobodnie wykonywać niezbędnych remontów w domu, gdyż wszystko musiało być konsultowane z rodzicami, na ich przeprowadzenie M. C. nie wyrażał także zgody. Pozwany nie mógł też swobodnie korzystać z pomieszczeń gospodarczych. Źródłem jednej z kłótni wywołanej przez powódkę A. C. (1) było to, że pozwany ciął drewno w szopie należącej uprzednio do rodziców. Pozwanemu zarzucano, że się „rządzi”.

(Dowód: zeznania świadka R. Ż. k. 214 – 215, zeznania pozwanych k. 360-362 i k. 368)

Powódka, a uprzednio nieżyjący powód, w razie ewentualnej potrzeby mogli liczyć na pomoc pozwanych, jednakże ze względu na konflikt pomiędzy stronami się o nią nie zwracali. Powodowie uniemożliwiali także ewentualne sprawowanie nad nimi opieki gdyż nie pozwalali pozwanym na bliższy kontakt z sobą. Powódka (a wcześniej M. C.) mogą przy tym liczyć na pomoc rodzeństwa pozwanego. Szczególny wyraz okoliczności te znalazły w związku z udziałem pozwanych w kosztach pogrzebu M. C. bowiem pozwani proponowali, że przyczynią się do ich pokrycia oraz jak chodzi o odwiedziny M. C. przez pozwanych w szpitalu, których ze względu na wrogie nastawienie M. C. pozwani zmuszeni byli unikać. Pozwani, w przeciwieństwie do powódki, wyrażali wolę pogodzenia się.

(Dowód: zeznania świadka B. C. k. 212 – 214, zeznania świadka R. Ż. k. 214 – 215, zeznania świadka J. R. k. 245 – 246, zeznania świadka J. Ż. k. 246 - 247, zeznania pozwanych, k. 360-362 i k. 368)

Ustalając powołany stan faktyczny miał Sąd na względzie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przypisania pozwanym zawinionych przez nich zachowań, które świadczyć miałyby o ich nagannym stosunku do darczyńców, a w szczególności stanowić miały podstawę stwierdzenia ich rażącej niewdzięczności wobec powodów. Takiego charakteru zachowań pozwanych w stosunku do powodów nie wykazały przede wszystkim przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dowody z zeznań świadków: B. C., R. Ż., J. R., W. R., J. Ż. oraz A. W.. Z. W. jako osoba najbliższa powódce (siostra) skorzystała bowiem z prawa odmowy zeznań. Wszyscy świadkowie jednolicie zeznali o utrzymującym się od lat konflikcie stron, z mniejszą lub większą szczegółowością relacji na ten temat. Szczególnie istotne okazały się być zeznania świadka B. C. – wnuczki powodów, a córki pozwanych, która z uwagi na zamieszkiwanie razem z rodzicami była często bezpośrednim uczestnikiem sytuacji z życia rodzinnego jej rodziców i dziadków. Świadek ta zaprzeczyła wszelkim zarzutom skierowanym przeciwko jej rodzicom - pozwanym, jednocześnie podając, że to w zasadzie babcia – powódka - wszczyła awantury (a nieżyjący dziadek – opowiadał się po jej stronie), prowokowała w ich trakcie wzajemną szarpaninę, ogółem jest osobą agresywną, nie dążącą do zgody. Świadek R. Ż. (sąsiad stron) zeznał m. in., że „... Są non stop kłótnie, różne wyzwiska. Słysząc zawsze Panią starszą, panią A.. Czasami też było słyszeć Pana M.. To oni wyzywali, jak kłóca się to słycać jedną i drugą stronę ... Było tak, że przepisali ten spadek i pozwani chcieli coś remontować i okazało się, że nic nie mają tam do szukania, bo to nie jest ich. Tak im powiedziano. Jak nic nie robili to powiedzieli, że nic nie robią, że dom się sypie... Zawsze było podkreślone, że to nie jest ich, mieli się pytać czy mogą coś zrobić, jak cokolwiek zrobili sami to była awantura. Byłem raz w takiej sytuacji, byłem z pozwanym w garażu, rodzice przyjechali. Zaczęli wyzywać pozwanego, że się rządzi, nazywali go rządcą... Wtedy ja poszedłem na swoją posesję, ale się przypatrywałem, w pewnej chwili E. się przewrócił, może upadł, podbiegłem zapytałem co wy robicie. Szamotali się, ja obserwowałem zza krzaków, dokładnie nie widziałem. Wiem, że pani A. podeszła do pozwanego, coś go tam torebką, może go popchnęła. Nigdy nie widziałem żeby pozwany użył siły. Wtedy M. C. mówił do pozwanego „no użyj siły, no uderz matkę” – ale nie uderzył...”.

Świadkowie J. R. i W. R. to jedynie tzw. „świadkowie

ze słyszenia” relacji pochodzących od powódki. Jednocześnie J. R. zeznała, że „... Nigdy nie widziała nic takiego, co mogłoby świadczyć o nagannym stosunku pozwanych do powódki i jej nieżyjącego małżonka, ale siostra i szwagier się żalili, że nie otrzymują pomocy od nich i że prowokują siostrę żeby się denerwowała i później ją nagrywają...”. Nie ustalono jednak na czym ta prowokacja miała polegać. Świadek J. Ż. też była bezpośrednim uczestnikiem kłótni stron, kiedy to powódka płakała, mówiła, że dzieje jej się krzywda, była bardzo zdenerwowana, prawdopodobnie używała słów wulgarnych, mówiła, że pozwani chcą ją otruć. Natomiast kilka dni wcześniej, a było to po śmierci M. C., świadek była u pozwanych na kawie, była też tam powódka i wszystko było dobrze.

Zapadły w sprawie karnej w stosunku do pozwanego E. C. wyrok uniewinniający nie wiązał Sądu w niniejszym postępowaniu (art. 11 k.p.c.), jednakże jako dokument urzędowy korzystający z domniemania, o którym mowa w art. 244 k.p.c., przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, dodatkowo utwierdził Sąd w przekonaniu o braku podstaw do stwierdzenia rażącej niewdzięczności pozwanych w stosunku do powodów. Z tych też przyczyn za wiarygodne całości na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał Sąd zeznania pozwanych, odmawiając wiary zeznaniom powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iżby umowa zawarta przez strony w dniu 13 października 1999 r. stanowiła w istocie miała umowę dożywocia, nie zaś umowę darowizny.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia aby przeniesienie własności nieruchomości na pozwanych uzależnione miało być od zobowiązania pozwanych zapewnienia powodowi dożywotniego utrzymania, co stanowi istotę umowy o dożywocie uregulowaną w art. 908 §1 k.c., stosownie do którego nabywca powinien, w braku odmiennej umowy, przyjmując zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego. Notariusz z pewnością poinformował strony o rodzaju zawieranej przez nich umowy i jej istocie. W umowie jednoznacznie strony określone zostały odpowiednio jako darczyńcy i obdarowani. Powodowie nie oczekiwali, że pozwani będą dostarczać im środki utrzymania w rozumieniu art. 908 §1 k.c., także pozwani nie czuli się zobowiązani do ich dostarczania w wyniku zawartej umowy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w umowie zawarte zostało zobowiązanie pozwanych do ustanowienia w darowanym budynku mieszkalnym dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania, stanowiącej wykonanie polecenia darczyńców. Taką możliwość w przypadku umowy darowizny przewiduje przepis art. 893 k.c., stosownie do którego darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie). Ustawa nie ogranicza rodzaju objętego poleceniem działania lub zaniechania, o którym mowa w art. 893 k.c. za wyjątkiem rad, zaleceń, ostrzeżeń, czy życzeń (Gawlik Z. Komentarz do art. 893 k.c. wraz z powołaną tam literaturą, Lex 2010). To samo dotyczy zobowiązania pozwanych dostarczania powodowi środków utrzymania, opieki i sprawienia pogrzebu skoro, jak wyżej wywiedziono, powyższe zobowiązanie nie warunkowało przeniesienia własności nieruchomości.

Już tylko na marginesie wskazać należy, że stosownie do art. 910 §1 k.c. przeniesienie własności nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie winno nastąpić z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem dożywocia, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca.

Z tych przyczyn powództwo, w zakresie w jakim oparte zostało na podstawie art. 913 §2 k.c., tj. żądania rozwiązania umowy dożywocia, już tylko z tej przyczyny nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie zachodzi nadto wyjątkowy wypadek, o którym mowa w powołanym przepisie (wywodzony przez powodów z faktu rażąco nagannego zachowania wobec nich przez pozwanych i zaniechania przez pozwanych obowiązku opieki nad powodami).

Wskazać także należy, że brak również podstaw do ewentualnego uwzględnienia żądania powodów (a obecnie powódki) złożenia przez pozwanych oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości gdyby uznać, że doszło do skutecznego odwołania przez powodów łączącej strony umowy darowizny wobec rażącej niewdzięczności pozwanych.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą

obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.07.2001 r., II CKN 818/00, LEX nr 52608).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw do stwierdzenia jakichkolwiek zachowań pozwanych, które świadczyć mogłyby o nagannym stosunku pozwanych do powodów i rażącej ich niewdzięczności stosownie do art. 898 §1 k.c. w powołanym rozumieniu.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że wszelkiego rodzaju konflikty do jakich dochodziło pomiędzy stronami prowokowane były przez powodów i to z ich strony, nie zaś pozwanych, zachowania w tym zakresie przekraczały przyjętą miarę.

Wprawdzie do esentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998). Za rażącą niewdzięczność jednakże uznać należy niewywiązywanie się przez obdarowanego ze swoich obowiązków wobec darczyńcy tylko wtedy, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.07.2001 r., II CKN 818/00, LEX nr 52608), co w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie miało miejsce, skutkując niemożnością sprawowania przez pozwanych ewentualnej opieki nad powodami (a obecnie powódką) w razie, gdy zachodzi taka potrzeba.

Dla porządku wskazać w tym zakresie należy, że oświadczenia o odwołaniu przez powodów darowizny z dnia 13 listopada 2008 r., należało uznać za bezskuteczne skoro oceniane przez powodów jako rażąco niewdzięczne zachowanie pozwanych miało miejsce w zasadzie już zaraz po dokonaniu darowizny, a przepis art. 899 §3 k.c. przewiduje

w tym względzie nieprzekraczalny termin jednego roku od dowiedzenia się

o tej niewdzięczności, z upływem którego roszczenie wygasa. Traktując zaś pozew w niniejszej sprawie jako kolejne oświadczenie o odwołaniu darowizny powodowie, a następnie powódka A. C. (1) nie wykazali aby zachowanie pozwanych w późniejszym okresie było negatywne, a tym bardziej rażąco niewdzięczne.

O kosztach procesu orzekł Sąd na zasadzie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powódki. Sąd uznał w tym zakresie, że ze względu na wiek, stan zdrowia, sytuację materialną powódki oraz jej sytuację życiową w jakiej znajduje się po śmierci małżonka, zachodzi w okolicznościach niniejszej sprawy wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu.

O nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzekł Sąd na zasadzie §2 ust. 1-3, §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 t.j.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł Sąd na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jednol. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025).